

PO ŚLADACH

AWANGARDY

JERZY KRECHOWICZ:



RED. ŁUKASZ GUZEK

Roman NIECZYPOROWSKI

OMÓWIENIE KSIĄŻKI: ŁUKASZ GUZEK, RED.,
JERZY KRECHOWICZ: PO ŚLADACH AWANGARDY,
WYDAWNICTWO ASP W GDAŃSKU, GDAŃSK, 2019 (2023),
ISBN 978-83-66271-24-1 (181 STRON). RECENZENCI
WYDAWNICZY: PROF. DR HAB. WOJCIECH OWCZARSKI,
DR TOMASZ ZAŁUSKI.

Tak się dziwnie stało, że artystyczne środowisko Trójmiasta przez lata praktycznie nie istniało w opracowaniach poświęconych współczesnej sztuce polskiej.¹ Powodów takiego stanu rzeczy było wiele. Nie miejsce tu po temu, by je omawiać, warto jednak zauważyć, iż sytuacja powoli ulega zmianie, w czym wielką zasługą Elżbiety Kal² oraz Zofii Watrak.³ Warto więc odnotować pozycję, która niedawno trafiła w ręce czytelników. Mowa o książce poświęconej twórczości Jerzego Krechowicza, wieloletniego profesora i byłego rektora gdańskiej ASP: *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy*.⁴ Różnego rodzaju perturbacje wydawnicze sprawiły, że złożony w 2019 r. do druku tekst zmaterializował się dopiero cztery lata później.

Na pracę, prócz wstępu, składa się jedenaście rozdziałów/esejów, które zająwszy się tematycznie, budują logiczną strukturę narracji, kreślą portret wielopłaszczyznowej działalności artystycznej Jerzego Krechowicza. Zasadniczą część książki poprzedzona została krótkim wstępem Łukasza Guzka, w którym autor syntetycznie przedstawia sylwetkę artysty oraz wprowadza czytelnika w materię badań prezentowanych w omawianej książce.

Zasadniczą część monografii otwiera esej Martyny Groth zatytułowany „Wyobraźnia scalająca.

Jerzy Krechowicz - model osobowości twórczej," w który badaczka podejmuje się trudu szkicowej rekonstrukcji artystycznej tożsamości Krechowicza. Co niezwykle ciekawe, autorka zwraca uwagę na to, iż na wiele lat przed rozpowszechnieniem się w Polsce ideologii feministycznej, już we wczesnych latach swojej twórczej aktywności, Krechu⁵ podejmował tożsamościowe gry, które na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych musiały budzić zdziwienie, a które były jednym z etapów kulturowego budowania własnej osobowości artysty. Innym, ciekawym spostrzeżeniem autorki jest uwaga odnosząca się do stosowanej przez niego strategii fragmentaryzowania rzeczywistości, która, jak można się domyślać dała asumpt do tak „charakterystycznego dla Krechowicza myślenia kolażem.”⁶

Kolażowi, jako „generalnej cesze decydującej o formalnej stronie prac Krechowicza” poświęcony jest następny w kolejności tekst, pióra Łukasza Guzka, zatytułowany „O zasadzie kolażu.” W tym artykule kolaż został wskazany jako metazasada twórcza sztuki XX wieku, Guzek przedstawia twórczość Krechowicza na płaszczyźnie nurtów awangardowych ubiegłego stulecia. Wspominając twór-

czegoś Marcela Duchampa, László Moholy-Nagy, Richarda Hamiltona, Roberta Withmana, Cleasa Oldenburga czy Nicolasa Schöffera i pokazuje Krechowicza jako godnego ich partnera artystycznego.

Kolejnym jest tekst Grażyna Szcześniak „Od malarstwa materii do metamalarstwa materii. Obrazy, rysunki, kolaże Jerzego Krechowicza,” w którym autorka przybliżyła postać artysty na polu malarstwa. Nic więc dziwnego, iż artykuł zaczyna od skrótowego przedstawienia źródeł środowiska szkoły sopockiej, podkreślając dominujące w niej wpływy koloryzmu. W ten sposób autorka pokazała istotę wyboru przez Krechowicza pracowni dyplomowej Stanisława Borysowskiego, który w tamtym czasie tworzył w duchu malarstwa materii i którą to drogą podążał jego student. Następnie Szcześniak w kilku zdaniach charakteryzuje rysunki Krechowicza, by następnie przejść do omawiania jego kolaży, a na koniec wrócić do obrazów malowanych w ostatnim okresie twórczości gdańskiego artysty. Cenną w tym miejscu wydaje się uwaga autorki, że „materia jest dla Krechowicza prowadzącym go ku odkrywaniu nowych (...) obszarów. I dotyczy to zarówno dzieł czysto plastycznych, jak i działań z pogranicza plastyki i teatru.”⁷ Sytuuje to twórczość Krechowicza w przestrzeni inter-medialnej, dzięki czemu mógł on swobodnie czerpać z różnych tradycji i nurtów współczesnej mu sztuki postawangardowej.

W swoim, niezwykle erudycyjnym eseju, zatytułowanym „Pomiędzy sztuką a teatrem. Redefinicje kolażu w twórczości Jerzego Krechowicza,” Zofia Cielątkowska analizuje międzyobszarowe przenikanie się sztuk wizualnych i performatywnych z teatrem, choć przyznać trzeba, że odniesień do twórczości Krechowicza w tym eseju jest mało.⁸ Lukę tę po części uzupełnia artykuł autorstwa Barbary Świąder-Puchowskiej pt. „Na skrzyżowaniu sztuk. Teatr Jerzego Krechowicza,” w którym autorka wyczerpująco przedstawia szczegóły jego/Krechowicza teatralnej twórczości. Autorka przywołuje niezwykle cenną uwagę Martyny Groth, mówiącą o tym, że „w latach sześćdziesiątych audiowizualne działania Teatru Galeria były na gruncie polskiego teatru pionierskie, choć podobne

eksperymenty przeprowadzano równolegle na polu sztuk wizualnych.”⁹ Z tej uwagi wyciąga konkluzję, że „za sprawą swoich realizacji scenicznych Krechowicz był (...) nie tylko jednym z pierwszych artystów kształtujących język teatru narracji wizualnej, ale także jednym z prekursorów w stosowaniu nowych mediów w polskim teatrze, jako integralnego elementu jego instrumentarium, a nie jedynie estetycznego dodatku.”¹⁰ Swoją esej Barbara Świąder-Puchowska kończy krótką charakterystyką twórczości scenograficznej Krechowicza, zauważając w podsumowaniu, iż „niemal wszystkimi poczynaniami teatralnymi Krechowicz wyprzedzał swój czas, otwierał nowe drzwi, łamał konwencje i przekraczał dziedziny sztuki. Proponował nowy język, kwestionujący przyzwyczajenia publiczności.”¹¹

W artykule pt. „V.I.T.R.I.O.L., czyli medytacje albo wstęp do poetyki plakatów Jerzego Krechowicza” Rafał Nowakowski poddał analizie plakaty Krechowicza, stawiając ciekawą tezę mówiącą o „alchemicznej” zasadzie ich konstruowania. Swoją wywód rozpoczyna od wyjaśnienia terminu ‘alchemia.’ Następnie, przywołując Krzysztofa Dydo, wskazuje wątki surrealistyczne w polskim plakacie (w tym też plakatami Jerzego Krechowicza).¹² Po czym, analizując poszczególne plakaty autorstwa Krechowicza, Nowakowski dochodzi do wniosku, iż „wiele tropów wskazuje na to, że projekty Krechowicza są nie tyle sztuką użytkową, ile raczej poezją komunikacji wizualnej. Jego sztuką rządzą podobne reguły, co sztuką poetycką. (...) Ponadto jako dominujący aspekt projektów graficznych omawianego artysty wyróżnia się metaforyczność i wieloznaczność przekazu. Znalezienie nowych powiązań wiąże się z wykroczeniem poza zwyczajowe pole semantyczne, rozbicie skostniałych struktur intelektualnych i klisz wizualnych. (...) Dzieło Krechowicza jest takim »oknem wycelowanym w ciemność«, na którą niczym pradawni alchemicy projektujemy treści swojej nieświadomości.”¹³ W ten oto sposób, autor ukazując stosowaną przez Krechowicza strategię łączenia rozmaitych nurtów awangardowych, wiąże ją z alchemiczną zasadą łączenia znaczeń.

Kolejnym artykułem podnoszącym problem twórczości projektowej Krechowicza, jest tekst

Anny Grabowskiej-Konwent, „Plakaty Jerzego Krechowicza - osobne światy krążące na orbitach wyznaczanych jego wyobraźnią.” Podobnie jak Nowakowski, tak i Grabowska-Konwent stara się uciec od stereotypowego patrzenia na sferę projektowania graficznego Krechowicza, namawiając nas byśmy spojrzeli na nie „jak na jedną z wielu form działalności twórczej, która go zajmowała i intrygowała.”¹⁴ Na wstępie autorka zauważa, że „kolażowy, wolnoskojarzeniowy sposób organizowania płaszczyzny plakatu, zapoczątkowany w pierwszych pracach towarzyszących tworzonym przez Krechowicza spektaklom, był kontynuowany również w późniejszym okresie, gdy artysta projektował plakaty na zlecenia różnych instytucji kulturalnych.”¹⁵ Analiza plakatów artysty prowadzi autorkę do konkluzji mówiącej, że „ciągłe poszukiwania, potrzeba eksperymentu i fascynacji nowymi narzędziami, wystawiania swoich możliwości na kolejne próby sytuuje Krechowicza w grupie »najbardziej intrygujących osobowości wybrzeżowego środowiska artystycznego«.”¹⁶

Tekst autorstwa Małgorzaty Abramowicz jest próbą spojrzenia na twórczość Jerzego Krechowicza jako scenografa.¹⁷ Na wstępie autorka przedstawia okoliczności podjęcia przez artystę współpracy z teatrem zawodowym, by przejść następnie do analizy idei projektów scenograficznych, w których Krechowicz uciekał od stereotypów i utartych konwencji, poszukując ciągle nowych rozwiązań. Musiało go to emocjonalnie sporo kosztować, bo jak po latach wyznał Żurawskiemu: „Dawno rzuciłem scenografię z nienawiścią nawet pewną. Z pracy eksperymentalnej przerodziło się to w znojną pracę zawodową.”¹⁸

Niezwykle ciekawym jest tekst Martyny Groth,¹⁹ w którym autorka pokazała „Jerzego Krechowicza jako kontynuatora myślenia Moholy-Nagya o scenie jako laboratorium świetlny-kinetycznej akcji.”²⁰ Analizując poszczególne teatralne realizacje Krechowicza wskazała odniesienia do teorii Moholy-Nagya, wyraźnie podkreślając: „Krechowicz zapewne nie bez znajomości pomysłów Moholy-Nagya wszystko to zrealizował, stosując własne metody i triki.”²¹

W tekście Anny Polańskiej, opatrzonym tytułem „Zobaczyć poezję - Jerzy Krechowicz ilustratorem Wydawnictwa Morskiego” autorka skrótowo przedstawia historię Wydawnictwa Morskiego i jego program, by na tym tle zarysować działalność projektową Jerzego Krechowicza jako ilustratora, ukazując równocześnie jego związki z lokalnym środowiskiem literackim.

Monografię zamyka tekst Jarosława Denisiuka poświęcony idei i organizacji elbląskiego Biennale Form Przestrzennych z 1965 roku, w którym wziął udział Jerzy Krechowicz.²² Rzeźbę (*Król*), którą wtedy wykonał, Danisiuk analizuje na zasadzie przestrzennego kolażu silnie, znaczeniowo powiązanego z teatrem oraz tekstem literackim.

Reasumując, zauważyć należy, że co prawda, jak we *Wstępie* zaznacza Łukasz Guzek „monografia nie wyczerpuje tematyki twórczości Krechowicza - stanowi raczej wstęp do badań, określa ich obszar oraz wyznacza możliwe kierunki,” to jednak książkę tę uznać możemy za pracę niezwykle ważną i wyjątkową. Zarówno jako zamierzenie badawcze, koncept, jak i niezwykle intelektualną próbę wieloaspektowego, intertekstualnego odczytania twórczości jednego z najciekawszych artystów polskich drugiej połowy XX wieku. Ale największym walorem tej publikacji jest wskazanie/wytyczenie nowego kierunku badań nad odkrywaniem zatartych/pomijanych zjawisk polskiej (prowincjonalnej) awangardy.

Przypisy

- ¹ Doskonale pokazuje to *Leksykon sztuki polskiej XX wieku* Andrzeja Pieńkosa (Wydawnictwo Kurpisz, 1996), w którym, poza nielicznymi wyjątkami, trudno by znaleźć informacji o większości trójmiejskich artystów.
- ² Elżbieta Kal, *Malarstwo gdańskie 1945–1959. Ludzie, słowa, obrazy* (Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, 2009).
- ³ Zofii Watrak, *Wybory i przemilczenia. Od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej* (Gdańsk: słowo/obraz, 2001).
- ⁴ Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy*, (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019).
- ⁵ Dla tych, którzy Krechowicza pamiętają, wiadomym jest, że myślano o Nim i mówiono jako o „Krechu,” stąd jedynym, delikatnym „zgrzytem” jest dla mnie w tym wypadku błędna odmiana: „Krech”, Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 13.
- ⁶ Martyna Groth, „Wyobraźnia scalająca. Jerzy Krechowicz - model osobowości twórczej,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy*, (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 18.
- ⁷ Grażyna Szcześniak „Od malarstwa materii do metamalarstwa materii. Obrazy, rysunki, kolaże Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 40.
- ⁸ Szkoda też, że przy omawianiu „scano-collage” artysty Cielątkowska pomija wkład Krzysztofa Idzelskiego i Piotra Tołysza, z którymi w tamtym czasie Krechowicz współpracował. Co więcej w archiwum Idzelskiego znajduje się kompletny zbiór „scano-collage” Krechowicza, łącznie z tymi nigdy publicznie nie pokazywanymi, „niedokończonymi.”
- ⁹ Barbara Świąder-Puchowska, „Na skrzyżowaniu sztuk. Teatr Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 58; por.: Martyna Groth, „Od eksperymentów Bauhausu do Teatru Galeria”, *Pamiętnik Teatralny nr 2* (2015).
- ¹⁰ Barbara Świąder-Puchowska, „Na skrzyżowaniu sztuk. Teatr Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 58.
- ¹¹ Świąder-Puchowska, „Na skrzyżowaniu sztuk. Teatr Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 85.
- ¹² Krzysztof Dydo, *Surrealizm w plakacie*, Galeria Środowisk Twórczych, Bielsko-Biała, 26.09-16.10.2014., cyt. za: Rafał Nowakowski, „V.I.T.R.I.O.L., czyli medytacje albo wstęp do poetyki plakatów Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 93.
- ¹³ Nowakowski, „V.I.T.R.I.O.L., czyli medytacje albo wstęp do poetyki plakatów Jerzego Krechowicza”, Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy*, (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 102-103.
- ¹⁴ Anna Grabowska-Konwent, „Plakaty Jerzego Krechowicza - osobne światy krążące na orbitach wyznaczanych jego wyobraźnią,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 111.
- ¹⁵ Grabowska-Konwent, „Plakaty Jerzego Krechowicza - osobne światy krążące na orbitach wyznaczanych jego wyobraźnią,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 111.
- ¹⁶ Grabowska-Konwent, „Plakaty Jerzego Krechowicza - osobne światy krążące na orbitach wyznaczanych jego wyobraźnią,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 121.
- ¹⁷ Małgorzata Abramowicz, „Scenografie Jerzego Krechowicza w teatrach zawodowych. Eksperyment przemieniony w znojną pracę,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019).
- ¹⁸ Andrzej Żurawski, „Wyspa czystej formy: o teatrze Jerzego Krechowicza,” Muzeum Historii Polskiej, <http://www.bazhum.muzhp.pl>, cyt. za: Abramowicz, „Scenografie Jerzego Krechowicza w teatrach zawodowych. Eksperyment przemieniony w znojną pracę,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 133.
- ¹⁹ Martyna Groth, „Laszlo Moholy-Nagy i Jerzy Krechowicz - akcje kinetyczne i luminescencyjne,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019).
- ²⁰ Groth, („Laszlo Moholy-Nagy i Jerzy Krechowicz - akcje kinetyczne i luminescencyjne,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 144.
- ²¹ Groth, „Laszlo Moholy-Nagy i Jerzy Krechowicz - akcje kinetyczne i luminescencyjne,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019), 147.
- ²² Jarosław Denisiuk, („Z problemów teatralizacji przestrzeni miasta. Udział Jerzego Krechowicza w elbląskim Biennale Form Przestrzennych w 1965 roku,” Łukasz Guzek, red., *Jerzy Krechowicz: Po śladach awangardy* (Gdańsk: Wydawnictwo ASP w Gdańsku, 2019).